Wac Toja, TRAP BURGER

Rzucam mięsem kur*
Gdzie sałata kur*?
Na mnie czeka bułka
Więcej sosu kur*
Do tego cebulka
I do tego frytki
Jestem zajebisty, a ty co o sobie myślisz?

Mniam mniam mniam
Chce jeść
Mniam mniam mniam
Ten kęs
Mniam mniam mniam
Chce jeść
Mniam mniam mniam
Ten kęs

Musiałem przyp*
Teraz kur* pluję w mordę
Ona dobrze ciągnie tracę, głowę i rozsądek
(Ona dobrze ciągnie tracę, głowę i rozsądek
tracę, głowę i rozsądek)
Trap robię na miejscu
Hajs biorę na wynos
Nie okaże serca więcej tym skur*
Ona się w to wkręca
Jest naiwna że aż miło
Co ty, to nie miłość,
Ale żyjmy chwilą

Twój ziom to jest pleksa
Pęka az na wyrost
Robię swoje, wjeżdżam pentax z familiją
Wszyscy tu tak żyją
A mnie to pierd*
Złote nici szyją pętlę, ona pięknie zdobi

Geyzę życie zachłannie
Aż mi wypada z mordy
Jak coś mi na zimie spadnie
(to zjedzą twoje ziomki)
Mój styl jest tak ostry
Mój styl jest tak smaczny
Ona chce mocne klapsy
Ona chce na ciele znaczki

Rzucam mięsem kur*
Gdzie sałata kur*?
Na mnie czeka bułka
Więcej sosu kur*
Do tego cebulka
I do tego frytki
Jestem zajebisty, a ty co o sobie myślisz?

Traper

Mniam mniam mniam
Chce jeść
Mniam mniam mniam
Ten kęs
Mniam mniam mniam
Chce jeść
Mniam mniam mniam
Ten mięs